Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 66 — Katowice, środa 20-go marca 1929. — Rok V

Szlachetna ofiarność.

Warszawa. (Tel. wł.) Związek obrońców Ojczyzny wysłał odezwę do swych członków, by wobec skreślenia przez senat z budżetu ministerstwa spr. wojskowych 2 miljonów zł. z funduszu dyspozycyjnego, przeznaczonego na zwalczanie szpiegostwa, członkowie Związków obrońców Ojczyzny opodatkowali się i ze swych skromnych, żołnierskich groszy złożyli skreśloną sumę. Związek apeluje również do obywateli o pomoc.

Strajk w młynach berlińskich.

Berlin. (Tel. wł.) Pracownicy wszystkich młynów zastrajkowali z powodu zatargu o podwyżkę wynagrodzeń. Zatarg trwa już od stycznia, a wyrok sądu rozjemczego odrzucili pracodawcy, co spowodowało strajk.

Daremna próba obalenia rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu toczyła się w dalszym ciągu debata budżetowa, przyczem zarządzono przerwę dla głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla ministra spraw wewnętrznych Severinga, zgłoszonym przez grupę Hitlerowców. Votum nieufności odrzucone zostało 229 głosami przeciw 69 przy 51 wstrzymujących się od głosowania.

Strajk w hutach szkła.

Bruksela. (PAT.) Robotnicy, zatrudnieni w hutach szklanych, rozpoczęli strajk na tle zarobkowem. 6 tys. ludzi pozostało bez pracy.

Sprzeczne wiadomości o walkach w Meksyku.

Nowy Jork. (PAT.) Według depeszy otrzymanej z Terreonu, powstańcy meksykańscy pobili wojsko związkowe pod San Tegro, zabijając 200 żołnierzy tych wojsk, oraz biorąc 300 do niewoli. Wiadomość o tej walce pochodzi z kół, zbliżonych do generała Juareza. Mówią, że powstańcy wzięli do niewoli tysiąc żołnierzy. W Monterey rozstrzelano redaktora jednego dzienników, oraz kilka osób personelu innego dziennika za wyrażanie sympatji dla powstańców. Według ostatnich doniesień, powstańcy rozpoczęli wycofywać się z Torreonu.

Walka dyktatora Hiszpanji z dziennikami zagranicznymi.

Madryt. (PAT.) Primo de Rivera oświadczył przedstawicielom prasy że poświęcił cały wczorajszy dzień zaprzeczaniu fałszywych wiadomości niektórych pism zagranicznych o rzekomych rozruchach w Hiszpanji. Primo de Rivera zapowiedział, że wytoczy przeciwko tym pismom akcję sądową przed trybunałami krajów, gdzie ukazały się fałszywe wiadomości. Generał Primo de Rivera oświadczył raz jeszcze że nie dzieje się w Madrycie nic, przekraczającego granice życia normalnego i że nic podobnego nie będzie się działo. Opinja publiczna — twierdzi Primo de Rivera — w 99 proc. stoi po stronie rządu.

W wigilję imienin marsz. Piłsudskiego

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek rozpoczęły się uroczystości, związane z obchodem imienin marszałka Piłsudskiego. Na ulicach ruch ożywiony. Do stolicy przybyły liczne delegacje z całej Polski, aby wyrazić hołd marszałkowi Piłsudskiemu. M. in. przybyły delegacje wszystkich wojewódzkich komend policji państwowej, które zameldowały się w południe u komendanta głównego, Malaszewskiego. W ciągu dnia odbywały się we wszystkich oddziałach garnizonu warszawskiego pogadanki i odczyty dla żołnierzy na temat „Życie i czyny I Marszałka Polski". W godzinach południowych przed gmachem komendy miasta odbyła się uroczysta zmiana warty głównej, w której wzięły udział oddziały 21 i 30 p. p. ze sztandarami i orkiestrą. Około godz. 13-tej przed gmachem szkoły podchorążych zebrały się dzieci przedszkoli, utrzymywane przez rodzinę wojskową. Następnie z orkiestrą na czele udały się na dziedziniec belwederski dla złożenia życzeń marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa. (PAT.) Referat prasowy gabinetu ministra spraw wojskowych zawiadamia, że z powodu lekkiej niedyspozycji marszałek Piłsudski nie będzie osobiście przyjmował życzeń w dniu swoich imienin. Niemniej jednak rozkład godzin, podany w komunikacie poprzednim dla osób i delegacyj, które pragnęłyby wpisać się do księgi w Belwederze, pozostaje bez zmiany.

Bytom. (PAT.) Z okazji imienin marszałka Piłsudskiego wydał konsul generalny R. P. w Bytomiu, p. Leon Malhomme, wraz z małżonką przyjęcie, na które przybył cały personel Konsulatu oraz przedstawiciele Polaków i Żydów — obywateli polskich, zamieszkałych na Śląsku Opolskim. Konsul Malhomme po wygłoszeniu okolicznościowego przemówienia udekorował kilku starszych urzędników Konsulatu za gorliwą pracę w służbie państwowej pamiątkowemi odznakami, przedstawiającemi popiersie marszałka Piłsudskiego i wysłał depeszę z życzeniami do pierwszego marszałka Polski.

Podwyżka zarobków o 5 procent.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie uregulowania zarobków robotników, pracujących w górnictwie. Komisja orzekła, że zarobki robotników, pracujących w przemyśle górniczym, podwyższa się o 5 procent. Podwyżka ta obowiązuje od 1 marca do 31 sierpnia br. z tem, że o ile umowa ta nie zostanie wypowiedziana na 14 dni przed 31 sierpnia br., obowiązuje nadal z prawem wypowiedzenia każdego 14-tego dnia w miesiącu.

Znowu miljony dla Prus wschodnich.

Berlin. (PAT.) Urzędowe pruskie biuro prasowe donosi, że w sobotę 16 marca odbyła się po południu pod przewodnictwem kanclerza narada ministrów Rzeszy, w której wziął udział pruski premjer dr. Braun i pruscy ministrowie finansów i rolnictwa. Narady poświęcone były sprawie akcji pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich. W naradach doszło do porozumienia co do tego, że przeprowadzenie akcji pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich ma być oparte na ustawie Rzeszy, której projekt zostanie w najbliższych dniach złożony w radzie państwa Rzeszy.

Na życzenie prezydenta Hindenburga ma się odbyć w środę dalsza narada ministrów Rzeszy przy udziale ministrów pruskich pod przewodnictwem prezydenta Hindenburga.

Kłopotliwy gość.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska donosi, że w łonie rządu Rzeszy zaznacza się tendencja do załatwienia niewygodnej sprawy podania Trockiego w ten sposób, że rząd Rzeszy potraktuje ją jako należącą do kompetencji rządu pruskiego. Ponieważ zaś pruski minister spraw wewnętrznych wypowiedział się publicznie za udzieleniem Trockiemu pozwolenia na wjazd i pobyt, oświadczając, że nie obawia się wcale obecności Trockiego w Prusach, więc rola rządu ogranicza się w tym wypadku do udzielenia w porozumieniu z rządem pruskim wizy Trockiemu. Prasa berlińska zapowiada, że Trocki uzyska początkowo podobno pozwolenie tylko na 3-miesięczny pobyt dla przeprowadzenia kuracji.

Manifestacja socjalistyczna na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT.) Po wiecu socjalistycznym, który odbył się spokojnie, liczne grupy socjalistów urządziły burzliwe manifestacje. Wobec tego, że manifestanci nie stosowali się do wezwania policji, rozproszono tłum przy użyciu szabel. 10-ciu manifestantów zostało aresztowanych.

Dwadzieścia domów w gruzach.

Pittsburg. (PAT.) W Clairton, zawaliło się około 20 budynków skutkiem wybuchu dynamitu. Dwie rodziny zostały pogrzebane pod gruzami. Jak słychać, po wybuchu widziano 6-u ludzi, którzy w największym pośpiechu wskoczyli do samochodu i odjechali z szaloną szybkością.

Ślepa opozycja.

Że stosunki polityczne w Polsce nie są normalne, na to nie można zamykać oczu. Pomiędzy rządem i czynnikami, grupującymi się koło niego, bądź z tytułu ścisłych więzów, łączących je z osobą marszałka Piłsudskiego, bądź z przekonania, że rząd obecny należy w interesie państwa popierać, gdyż on jedynie w obecnej sytuacji daje gwarancje najwydatniejszej dla państwa pracy, — a pomiędzy stronnictwami zakneblowanemi w swych wpływach, ciągle jeszcze istnieje zasadnicze nieporozumienie. Istnieje i obraduje wprawdzie sejm. Ale jego działalność nie idzie w kierunku współpracy z rządem dla dobra państwa. Tendencją stronnictw jest jedynie obalenie rządu, albo przynajmniej stosowanie takiej taktyki, któraby doprowadziła do ostrego starcia z rządem. Opozycja niema ani odwagi ani siły, by otwarcie to wypowiedzieć. Prowadzi podjazdową walkę, wykorzystuje każdą sytuację, by podrzucić rządowi kłody pod nogi.

Rząd ze swej strony miałby siłę rozpędzić sejm i rządzić po dyktatorsku. Nie chce jednak tego zrobić i dąży do tego, by siłą swej pozytywnej pracy zmusić opozycję do uznania korzystnych jej wyników, wdrożyć ją do konstytucyjnego załatwiania spraw państwowych, a walkę polityczną ograniczyć do ścierania się poglądów na daną kwestję. O ile zaś większość sejmu zbacza z tej linji i odrzuca ten lub ów projekt rządowy nie dlatego, że sprzeczny on jest ze światopoglądem niektórych stronnictw, lecz tylko z tego powodu, by rządowi broń Boże nie iść na rękę, wówczas rząd macha ręką na uchwałę sejmu i robi swoje.

Więc z jednej strony jest sejm, który uchwala, z drugiej zaś rząd, który robi, co uważa za dobre.

Tego stanu normalnym nazwać nie można. Nie może on też trwać wiecznie. Stronnictwa widząc, że ich nieśmiałe próby dokuczania rządowi nie spotykają się z silniejszą jego reakcją, nabierają coraz większego tupetu.

W ostatnich czasach obserwujemy szereg posunięć, wskazujących właśnie na ten objaw. Jednem z takich jest generalny atak na ministra skarbu. Przed kilku miesiącami sejm zaatakował go za przekroczenie budżetu. Wówczas prezes ministrów, Bartel, oświadczył, że wyjaśnienia udzielone będą wówczas, gdy przedłożone zostanie zamknięcie rachunków, będące w przygotowaniu. Wypowiedział to w tak energicznym tonie, że posłowie położyli po sobie uszy i zgodzili się czekać, aż rząd przedłoży zamknięcie.

Pomijamy tu rozstrząsanie kwestji, czy słusznem było postępowanie rządu. Czy nie należało raczej zażądać kredytów dodatkowych na usankcjonowanie dokonanych przekroczeń, a przez to wytrącić opozycji silny atut z ręki. W każdym razie sejm zgodził się wówczas czekać, więc sprawa powinna być załatwioną. A stało się to dlatego, że premjer Bartel oświadczył, iż rząd solidaryzuje się z ministrem skarbu. To znaczy, że w razie, gdyby

sejm nie był zadowolnił się oświadczeniem premjera, rząd byłby wyciągnął z tego konsekwencje. Tego zląkł się sejm, bo — jak zaznaczyliśmy — dokucza rządowi, ale boi się doprowadzać do ostateczności.

Poza tem sejm uważał, że przy rozprawach budżetowych dosyć będzie sposobności do klucia rządu szpilkami, więc obojętnem było mu, czy to stanie się zapomocą tej, czy innej sprawy. Bo opozycji nie chodzi przecież o rzecz, lecz o wykazanie swej niemocnej mocy w stosunku do rządu. Korzystała też ona przy obradach nad budżetem do syta z każdej okoliczności, by rządowi dokuczyć. Temat jednak się wyczerpał, bo rząd ze stoicyzmem przyjmował spadające na niego ciosy. Wobec tego chwycono się ponownie ministra skarbu wbrew logice, wbrew poprzedniemu swemu stanowisku.

Co skłoniło rząd do poświęcenia ministra skarbu, niewiadomo. W każdym razie opozycja uważa to za swoje zwycięstwo i coraz bardziej podnosi głowę. Obecnie przypuściła atak na ministra poczt i telegrafów, zarzucając mu lekkomyślność w administrowaniu tym resortem. W kołach politycznych rozchodzą się pogłoski, że rząd, aby uprzedzić ten atak, zamierza poświęcić także tego ministra.

Właściwie po oświadczeniu rządu, że solidaryzuje się on z ministrem skarbu, atak ostatni skierowany być powinien przeciwko całemu rządowi. Ale to sprowadziłoby daleko idące konsekwencje, których opozycja pragnie za wszelką cenę uniknąć. Osiągnęła więc przez ustąpienie ministra skarbu tylko to, że pociąga do odpowiedzialności człowieka prywatnego, a nie ministra. Rząd zaś wziął sobie nowego ministra i nic sobie może nie robić z wszczętej akcji.

Ale dokąd te stosunki mają doprowadzić? Nie ulega wątpliwości, że marszałek Piłsudski tylko do czasu przyglądać się będzie spokojnie temu tańcowi wśród mieczów. Gdy postępowanie opozycji będzie wywierało zbyt szkodliwy wpływ na bieg interesów państwa, powie swe decydujące słowo. Ale nie będzie to wprowadzeniem normalnych stosunków, do czego dąży od początku marszałek Piłsudski. A wina spadnie na tych, którzy nie chcą się wyrzec osobistych wpływów i korzyści na rzecz uzdrowienia chorego organizmu państwowego.

W serdecznych słowach dziękowali ks. prałatowi Jasińskiemu za zgotowaną im ucztę duchową. Po wspólnej Komunji św. ks. rektor Jasiński zaprosił wszystkich do refektarza seminarjum na wspólne śniadanie, nawiązując w ten sposób stałą nić łączności z nauczycielstwem m. Łodzi.

Czem jest Polska dla Gdańska?

Ze strony niemieckiej stale podkreślano, że rozwój Gdańska utraci na połączeniu z Polską i dlatego agitacja niemiecka idzie stale w kierunku połączenia go z Niemcami. Tymczasem obecnie nawet szowinistom niemieckim otwierają się oczy, na to, że obecnie Gdańsk ma się znacznie lepiej, aniżeli dawniej, gdy należał do Niemiec. Oto przy otwarciu sejmu prowincjonalnego prowincji pomorskiej nadprezydent tej prowincji p. Lippmann wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił sytuację gospodarczą we wschodnich prowincjach niemieckich. Mówca oświadczył między innemi, że wskutek przyznania Polsce t. zw. korytarza, kwitnąca gospodarka wschodnich prowincji została zniszczona. Polska przez budowę portu w Gdyni i przez swą politykę taryfową na kolejach usiłuje doprowadzić do tego, aby komunikację ze Skandynawją, należącą dotąd do zakresu działania portu w Szczecinie i żeglugę na Odrze odciągnąć od tych naturalnych dróg i skierować ją do portów w Gdańsku i Gdyni oraz na koleje polskie. Rezultatem tego jest, że Gdańsk i Gdynia obecnie, razem wzięte, mają trzykrotnie większy obrót przeładunkowy, aniżeli port szczeciński, podczas gdy przed wojną obrót przeładunkowy w Gdańsku wynosił zaledwie $1/3$ część obrotu szczecińskiego.

„Baltische Presse", komentując powyższe przemówienie, stwierdza, że jest ono nowym dowodem korzyści, jakie port gdański uzyskuje ze swego wcielenia w polski obszar gospodarczy. Nadprezydent Lippmann stwierdził, że celowa polityka gospodarcza i taryfowa rządu polskiego umiała przeważającą część swego handlu zamorskiego, który poprzednio prowadzony był przez firmy niemieckie i przez porty niemieckie, skierować obecnie do portów polskich w Gdańsku i Gdyni.

Wywody nadprezydenta Lippmanna z drugiej jednak strony są dalszem ogniwem w łańcuchu tych zarządzeń ze strony Szczecina i miarodajnych kół Pomorza niemieckiego, które zmierzają do wzmocnienia konkurencji Szczecina z portem w Gdańsku kosztem tego ostatniego.

Projekt dyktatury w Prusach Wschodnich.

W Berlinie ukazał się pierwszy numer nowego dziennika p. t.: „Welt am Morgen". Dziennik ten o charakterze radykalno-lewicowym pozostaje pod kierunkiem politycznym niezawisłego socjalisty Jerzego Ledeboura. W pierwszym numerze na naczelnem miejscu przynosi „Welt am Morgen" w sensacyjnej formie artykuł, zatytułowany: „Prusy wschodnie chcą się oderwać od Niemiec". W artykule tym twierdzi dziennik, że koła nacjonalistyczne Prus wschodnich przygotowują pod kierunkiem wielkich agrarjuszy akcję, zmierzającą do oderwania Prus wschodnich i do utworzenia przynajmniej na tym terenie dyktatury. Akcja ta ma pozostawać w związku z walkami wewnętrznemi w Prusach Wschodnich o podział dorocznych subwencyj 75-miljonowych i przyznanej obecnie subwencji jednorazowej 200 mil. marek na podtrzymanie gospodarcze Prus wschodnich. Tendencje separatystyczne mają pozostawać w ścisłym kontakcie z tendencjami faszystowsko - nacjonalistycznemi i z obozem hugenbergowskim.

Młodzież uniwersytecka wrogiem komunizmu.

Na ostatniem posiedzeniu rady komisarzy ludowych, na wniosek komisarza ludowego oświaty zapadła uchwała, przeprowadzenia t. zw. „czystki" uniwersytetu w Leningradzie, t. zn. relegacji stamtąd tych elementów pośród studentów i profesorów, które nie chcą się podporządkowywać dyktaturze partyjnej. Ogółem na uniwersytecie w Leningradzie znajduje się dwa i pół tysiąca studentów, którzy według obliczeń komisarjatu ludowego mogą być uznani za wrogów ustroju sowieckiego.

Pokazuje się, że młodzieży, wychowanej w komuniźmie, gdy nabierze trochę rozumu przez naukę, otwierają się oczy.

Przegląd polityczny

Dziecinne stanowisko Niemców.

„Kattowitzer Ztg." pisząc o uroczystościach z powodu imienin marszałka Piłsudskiego, przytacza z lubością notatki, jakie z tej okazji zamieściła „Polonja". Przy tej sposobności zaznacza, że pisma niemieckie w Województwie Śląskiem wstrzymują się od zajęcia stanowiska wobec imienin. Wogóle, jak zaznacza „Kattowitzer Ztg.", dla Niemców wchodzić będzie w rachubę udział w narodowych świętach dopiero wówczas, gdy położenie mniejszości niemieckiej w Polsce ulegnie zasadniczej zmianie.

Dziecinną można jedynie nazwać tę argumentację. „Dajcie nam swobodę robienia w Polsce, co się nam podoba, a wtedy zrobimy wam ten zaszczyt i będziemy brali udział w waszych narodowych uroczystościach". Oto sens wynurzeń „Kattowitzer Ztg."

Mogą Niemcy, grupujący się około „Kattowitzer Ztg." być pewni, że ich wnioskowanie jest błędne. Musielibyśmy się wogóle bardzo poważnie zastanowić nad tem, czyby ich dopuścić do udziału w uroczystościach, gdyby nas o to prosili. Ale niech nie oczekują, że Polska będzie im robiła ustępstwa na to, by oni łaskawie brali udział w naszych uroczystościach.

W każdym razie obywatel, chcący uchodzić za lojalnego, nie powinien w ten sposób się demaskować. Niechżeż potem Niemcy nie dziwią się, jeśli państwo ich odpowiednio będzie traktowało. Takie postępowanie nie przyczyni się też do wytworzenia przychylnych dla nich nastrojów.

Łódzkie nauczycielstwo święci przykładem.

Nauczycielstwo m. Łodzi, w olbrzymiej swej większości religijne, dołożyło starań, by odbyć ćwiczenia rekolekcyjne w Wielkim Poście. W kaplicy SS. Urszulanek odbyły się rekolekcje dla nauczycielek, na które uczęszczało około 400 osób. Rekolekcjom przewodniczył ks. kan. Stańczak.

W kaplicy seminarjum duchownego ks. pr. Jasiński prowadził rekolekcje dla nauczycieli. Na trzydniowe ćwiczenia, pomimo pracy szkolnej, pp. nauczyciele uczęszczali pilnie. Wszyscy też uczestnicy przystąpili do Stołu Pańskiego.

Amanullah na drodze do zwycięstwa.

Według wiadomości z Afganistanu, sytuacja uległa zmianie na korzyść Amanullaha. Habibullah wysłał do niego delegację, która zaproponowała Amanullahowi zawieszenie operacyj wojennych w celu ewentualnego omówienia warunków, na których Habibullah zgodziłby się ustąpić. Sądzą tu powszechnie, iż Amanullahowi uda się ostatecznie w najkrótszym czasie objąć z powrotem pełną władzę. W razie niezaprzestania operacyj wojennych, zajęcie Kabulu przez wojska Amanullaha jest podobno kwestją najbliższych dni.

SZAROTKA.

—o—

Towarzystwo z Zakopanego, powracając z wycieczki do stawów Gąsienicowych, zasiadło do podwieczorku na Królowej Hali. Rozłożone na głazie, zastępującym stół, obfite przekąski zniknęły w okamgnieniu, butelki i samowary wypróżniły się do dna a wesołe grono, zaspokoiwszy zaostrzony przechadzką i świeżem powietrzem apetyt, używało sjesty, rozrzucone w malowniczych grupach pomiędzy skałami i świerkami.

Młode małżeństwo z Krakowa spoglądało z rozkoszą na synka, którego policzki, wybladłe w węglanej atmosferze miasta, pokraśniały tu zdrowym rumieńcem. Chemik uniwersytetu lwowskiego wciągał z przyjemnością w płuca wonne tchnienie górskich borów, tak różne od wyziewów, któremi przez cały rok oddychał w swojem laboratorium. Dama z wykwintnego świata Warszawy, zachwycając się uroczym widokiem, przyznawała, że biedna Galicja ma przecież Tatry, których jej Królewiacy zazdrościć muszą. Rozmawiający z nią Litwin z pod Kowna nie podzielał jej zdania i zakonkludował flegmatycznie znanym śpiewnym akcentem, „że nie widzi nic tak zachwycającego w tych dzikich skałach; potrzeba zobaczyć nadniemeńskie okolice, to dopiero cudowność prawdziwa". Kilka panien i panów ćwiczyło się zawzięcie w sztuce rozmawiania o niczem i śmiania się niewiedzieć dlaczego, a kilka matek i ojców kołysało się błogą nadzieją, że może ich córki wywiozą z tegorocznej kampanji górskiej oprócz wspomnień uroczych widoków natury, bardziej rzeczywiste widoki zamążpójścia.

Pod cieniem starej limby, do połowy piorunem strzaskanej, siedziała poważna pani z zapadłego zakątka Galicji, której włos więcej przeżyte zgryzoty, niż wiek sprószyły siwizną. Towarzyszył jej zażywny, szpakowaty sąsiad jej z Bełzkiego i oboje śledzili oczyma, jaśniejącemi szczęściem i miłością, młodą parę, która opodal od całego towarzystwa przechadzała się po łące.

Panienka, hoża blondynka, która bardzo niedawno zamieniła krótką sukienkę dziewczątka na na długą suknię panny, niosła koszyczek napełniony kwiatami halskiemi, a młodzieniec, smukły jak świerk górski, pochylał się co chwila to w jedną, to w drugą stronę, żeby dla niej zrywać kwiaty.

— Jeszcze jednego kwiatka pani brakuje — mówił, podając panience bladoniebieskie, wonne dzwonki alpejskie — i to właśnie jednego z najbardziej cechujących tę florę górską. Ale tutaj go nie znajdziemy. Pójdę poszukać go tam wyżej pomiędzy skałami — i wskazując na sterczący tuż przed niemi kamienny stożek Kopy Magury, ruszył nagle i zniknął niebawem w zaroślach kosodrzewiny.

— Jakiż zawsze prędki! Nim zdołam słowo wymówić, już goni — szepnęła panienka z niechęcią, patrząc w stronę, w której zniknął jej z oczu.

Po chwili zbliżyła się powoli do towarzystwa, usiadła obok owej siwowłosej pani z Bełzkiego i wysypawszy kwiaty z koszyka na kolana, poczęła je wiązać w równiankę. Ale niebieskie jej oczy odrywały się raz po razu od roboty i wpatrywały w Kopę Magury.

Nagle wyrwał się z jej ust okrzyk przestrachu.

— Babuniu, babuniu! Patrz, gdzie Gustaw się wspina!

— Zawołajże na niego, panie Ignacy — ozwała się zagadnięta do swego sąsiada, zwracając także niespokojne spojrzenie na Kopę Magury, gdzie Gustaw z winnością kozicy przeskakiwał z głazu na głaz. — Ten twój siostrzeniec nabawia nas strachu, ile razy tylko wyjdziemy za próg.

— Naprożno zrywałbym sobie piersi, pani dobrodziejko — odpowiedział spokojnie pan Ignacy. — Nic mu się nie stanie, zaręczam. Wychował się w tych stronach i umie doskonale wspinać się po skałach. To tylko paniom takie straszne się wydaje, coście pierwszy raz dały się nakłonić Gustawowi do wyjechania w góry z zapadłych nizin nadbużańskich.

— Choć to może dla pana niestraszne — podchwyciło dziewczę szybko — to jednak proszę pana zabronić panu Gustawowi takich śmiałych wycieczek na urwiska, bo to babunię i mnie przestrasza.

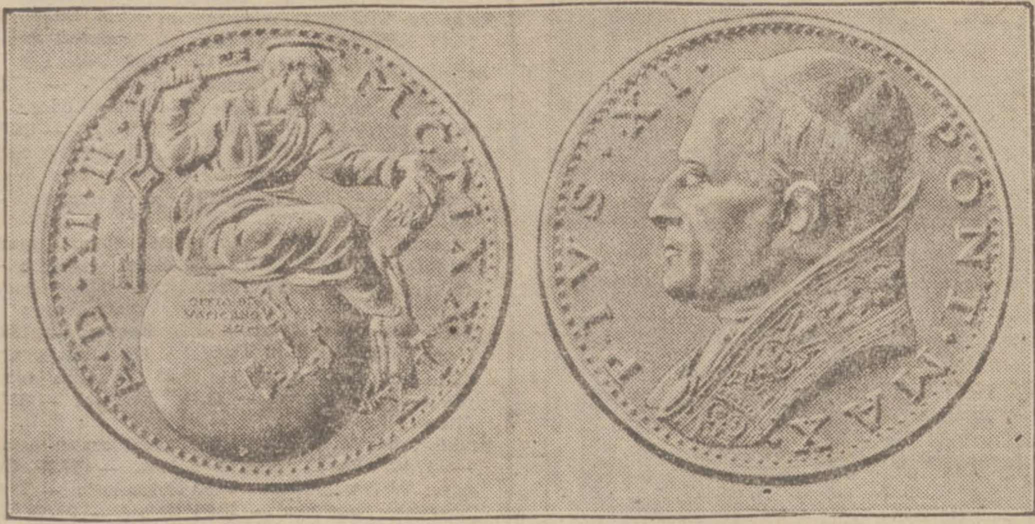
— Pan Gustaw wyrósł już z pod mojej opieki od czasu, jak został pełnoletnim i ukończył akademję rolniczą w Wiedniu, — odparł pan Ignacy pół serjo, pół żartem. — A już szczególnie od kiedy zaczął pisywać wiersze... — ciągnął dalej z znaczącym uśmiechem — nie odważyłbym się żadną prozaiczną uwagą ściągać poetę z obłoków, po których lubi bujać. Zresztą jestem sam na jego łasce, oddawszy mu w administrację moją wioskę jako jedynemu spadkobiercy mojej ruchomej i nieruchomej fortuny. Sądzę — kończył, wpatrując się w dziewczę, — że własny zakaz panny Anusi możeby więcej u niego zaważył, niż mój.

Panienka pokraśniała jak różyczka i odrzekła, pokrywając uśmiechem zmieszanie:

— Pan chyba żartuje. Pan Gustaw uważa mnie za dziecko i śmieje się zawsze z moich obaw; cóżby pomogły moje przestrogi? Ale z wierszy pana Gustawa proszę nie żartować — dodała, rumieniąc się jeszcze mocniej — bo są bardzo ładne...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Papieska moneta pamiątkowa.



Na powyższym obrazku podajemy obustronne odbitki papieskiej monety, wydanej przez bawarską mennicę rządową na pamiątkę: siedmiolecia koronacji Papieża, 50-ciolecia kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. i zawarcia pokoju, pojednania Stolicy Apostolskiej z rządem włoskim. Twórcą monety papieskiej jest monachijski artysta, rzeźbiarz Karol Götz. Moneta będzie miała wielkość niemieckiej 5-cio markówki i będzie bita z różnych kruszców. — Przednia strona ma podobiznę Ojca św. i napis: Pius * XI * Pont.ifex Max.-imus (Pius XI. Najwyższy Arcykapłan) odwrotna strona: M. C. M. XX. IX. A. D. XI. II. = Roku Pańskiego 1929 — 11. lutego.

Demonstracje na posiedzeniu rady miejskiej.

Bytom. (Tel. wł.) Podczas poniedziałkowego posiedzenia rady miejskiej przyszło do awantur podczas obrad nad wnioskiem komunistów o udzielenie sali na zebrania bezrobotnych. Publiczność demonstrowała przeciw radnym, którzy sprzeciwiali się wnioskowi. Demonstracje nie ustawały pomimo kilkakrotnych wezwań przewodniczącego. Wobec tego przewodniczący zamknął posiedzenie, nie wyczerpawszy porządku dziennego.

Straszna grypa.

Białogród. (Tel. wł.) W Skutari panuje straszna epidemja grypy o bardzo ostrym przebiegu, na którą zmarło w ostatnich dniach przeszło tysiąc osób. Rząd jugosłowiański zamierza zamknąć granicę, aby zapobiec rozszerzaniu się epidemji.

Opróżnienie Nadrenji nieaktualne.

Londyn. (Tel. wł.) W parlamencie zainterpelował poseł Kenwort v rząd w sprawie opróżnienia Nadrenji. Chamberlain odpowiedział, że jak długo komisja rzeczoznawców do sprawy odszkodowań nie zakończy swych prac, nie byłoby celowem wogóle mówić o wycofaniu wojsk z Nadrenji. Na pytanie, kiedy komisja ukończy swe prace, odpowiedział Chamberlain, że nie wie.

Straszna katastrofa samolotu.

Nowy Jork. (PAT.) Spadł samolot, powodując śmierć 13 osób. Jest to najpoważniejsza katastrofa samolotowa, jaką zanotowano w Stanach Zjednoczonych. Część ofiar, to pasażerowie, którzy z ciekawości odbywali po raz pierwszy lot. Pilot wyszedł z katastrofy cało. Twierdzi on, że przyczyną tragicznej katastrofy był defekt motoru.

Wylew.

Atlanta (Stan Georgja). (PAT.) Według ostatnich doniesień ze stanu Alabama, dowódca wojskowy proklamował stan oblężenia w okolicach miasta Elba, nawiedzonego wylewem, w celu zapobieżenia rabunkom. Ogółem z powodu wylewu w stanie Georgja, Alabama i Floryda zginęło 17 osób.

Z całego świata

Wyznanie religijne ludności.

Wedle ostatnich obliczeń do wyznań chrześcijańskich należą 684 miljony ludzi, a 1134 miljony do wyznań niechrześcijańskich. Z chrześcijan 330 miljonów wyznają wiarę katolicką, 210 miljonów należy do wyznania protestanckiego, a 144 do kościoła prawosławnego. Z pomiędzy niechrześcijan najliczniejsi są wyznawcy Konfucjusza (Chińczycy), bo jest ich aż 300 miljonów; mahometan liczą na 225 miljonów, wyznawców Brahmy (hindusów) 217 miljonów, buddystów 200 miljonów, pogan 140 miljonów a wreszcie żydów 15 miljonów.

Nowy instrument muzyczny.

Budowniczy wiedeński nazwiskiem Spielmann, co w tym wypadku ma swe szczególne znaczenie, wynalazł jakiś nowy nadzwyczajny instrument muzyczny, który nazwał Superpiano, a więc „nadpiano". Instrument ten, w kształcie zwykłego fortepianu, podobno śpiewa wprost ludzkim głosem, wydaje dźwięki skrzypiec, trąbki, organów i zwykłego fortepianu, zdolny jest podobno nawet zastąpić całą orkiestrę. Co przytem dziwne, to, że instrument w razie potrzeby przy tem wszystkiem ma być słyszany tylko przez grającego samego, który w takim razie nakłada na swe uszy słuchawki jakby przy radju. Niemuzykalni sąsiedzi nie potrzebują się więc unosić ze złości, gdy właściciel „nadpianina" godzinami całemi wygrywa sobie najniemożliwsze melodje.

Ogień płonący od 250 lat.

W fabryce wyrobów z gliny i porcelany w Fulham pod Londynem płonie dzisiaj jeszcze ognisko rozpalone przed 250 laty. Ówczesny właściciel zakładu, garncarz Jon Dwight (Dżon Dłajt), rozpalił je wtedy jeszcze za pomocą krzemienia i hubki, ale już wkrótce wyroby jego zdobyły sobie taką sławę, że jak wówczas, tak i dzisiaj są poszukiwane przez znawców. Z biegiem czasów zakład przechodził na własność różnych właścicieli, ale ognisko nie zagasło ani na chwilę i zakład sam nie uległ wielkim zmianom.

Najstarszy student.

W Nowym Jorku zmarł tych dni najstarszy na świecie student, nazwiskiem John Cuthel (wymawia się Dżon Kotsel). Liczył on lat 80, z których 60 przepędził jako wieczny student, a to dlatego, że jeden z jego stryjów zapisał mu przed około 60 laty znaczną roczną rentę na czas jego studjów. Wobec tego zmarły obecnie John Cuthel nie uważał za wskazane kończyć studja i składać jaki egzamin ku zgorszeniu krewnych, którym teraz ta renta przypadła.

Piramidy jako meteorologiczne stacje obserwacyjne.

Dyrektor Ligi międzynarodowej do opracowania stałego kalendarza, p. Cotsworth, zwrócił się do rządu egipskiego z prośbą o zezwolenie urządzenia obserwacyjnej stacji meteorologicznej na szczycie Wielkiej Piramidy.

P. Cotsworth spodziewa się, że uda się mu dokonać jeszcze w ciągu lutego r. b. na północnej części piramidy próby nowych obserwacji pogody. Oświadcza on, że starożytni egipcjanie za pomocą obserwacji z piramidy ustalili czas nastąpienia każdej z pór roku, i że tylko dzięki temu udawało się egipcjanom osiągać trzy zbiory zboża rocznie.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W niedzielę, dnia 17 marca b. r. odbyło się w **Grzybowicach** na sali p. Blachety wieczorek teatralny Towarzystwa Szkolnego. Odegrano sztukę „Karpaccy Górale" czyli smutne losy młodego górala i jego matki.

*

Na kopalni „Prusy" w **Miechowicach** został przysypany przez obrywający się węgiel nasypacz Dominik Banisz z Wieszowy. Banisz odniósł ciężkie okaleczenia i zmarł w drodze do lecznicy.

*

Rada gminna w **Rokitnicy** uchwaliła na ostatniem swem posiedzeniu rozbudowę i brukowanie ulic Długiej i Średniej kosztem 104 tysięcy marek. Nadto zgodzono się uwzględnić w tegorocznym planie budowlanym rozbudowę starej dzielnicy wsi, mianowicie ulic Rathenaua i Młyńskiej. Również uznano konieczność budowy nowej remizy strażackiej a wreszcie ma być zasklepiona rzeczka przy nowym gmachu gminnym.

Z Zabrskiego.

Ks. administrator Waleczko w Sośnicy powołany został na stanowisko pierwszego kapelana przy kościele św. Anny w **Zabrzu,** na miejsce ks. kapelana Czabonia, przeniesionego — jak donosiliśmy — do Strzelec.

*

Za sprzeniewierzenie pieniędzy partyjnych, mianowicie składek członków P. P. S. jakoteż za inne oszustwa aresztowano i odstawiono do więzienia w **Zabrzu** niejaką Klarę Gr. z Pawłowa (województwo śląskie).

*

Na kopalni „Guido" ciężko okaleczony został górnik Nawrat z **Zabrza.** Ze złamanym obojczykiem i okaleczeniami na nogach odstawiono go do lecznicy.

*

W teatrze w **Zabrzu** odgrywano w tych dniach sztukę, w której zachodzi scena, że mąż strzela dwukrotnie do niewiernej swej małżonki. Gdy aktor strzelił po raz drugi, osoba przedstawiająca jego żonę poczuła, że jest ranną. Kawałek śrutu utkwił jej w ramieniu. Pomimo to aktorka odegrała swą rolę do końca. Jakim sposobem została broń ostro nabita wyjaśni policja.

Z Raciborskiego.

Dotychczasowy naczelny prezydent prowincji górnośląskiej, dr. Proske mianowany został honorowym obywatelem miasta **Raciborza.** Dr. Proske jest rodowitym raciborzaninem; ojciec jego był tu nauczycielem ludowym.

*

Wskutek niedostatecznego oświetlenia klatki schodowej, spadł ze schodów w porze wieczornej murarz Franciszek S. Nieszczęśliwy okaleczył się ciężko w głowę tak, iż musiano go odstawić do lecznicy.

*

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w pewnej rodzinie przy ulicy Augusty w **Raciborzu.** Po wykąpaniu dziecka matka położyła niemowlę na stole i zajęła się pracą domową. Podczas jej nieobecności dziecko stoczyło się z poduszek i spadło ze stołu do stojącej w pobliżu wanny napełnioną gorącą wodą. Poparzone niemowlę oddano pod opiekę lekarza, któremu jednak nie udało się go wyrwać z objęć nielitościwej śmierci.

Z Strzeleckiego.

Kierownik biura Alojzy Morawiec, zatrudniony w przemyśle cementu portlandzkiego w **Gogolinie** udał się w piątek pod wieczór powozem do Górażdża z pieniędzmi przeznaczonemi na wypłatę robotników. Na krzyżowaniu szosy do Kamionka został napadnięty i ostrzeliwany. Morawiec odpowiedział na strzały, podczas gdy woźnica podciął konie i odjechał. Tylko tak uratował się M. przed okradzeniem. Natychmiast podjęto poszukiwania za sprawcami napadu.

*

Zgnieciony przez żóraw (kran) ślusarz Józef Mehlisch, zatrudniony w przemyśle cementu portlandzkiego w **Gogolinie.** Ciężko okaleczonego odstawiono do tamtejszego zakładu św. Józefa.

Nowo odkryty ląd pod Biegunem południowym.



Jak już w telegramach podaliśmy, odkrył amerykański lotnik, komandor Byrd, w czasie swych wypraw dookoła Bieguna południowego nową, dotąd nieznana ziemie, która nazwał „Mary-Byrd-Land". Nowo odkryta kraina jest pokryta wiecznemi lodami; góry lodowe dosięgają 10 tysięcy metrów. Jestto kraina wiecznego milczenia.

Miljonowe miasta.

Największem miastem na świecie jest Londyn, który liczy 7.805.870 mieszkańców; drugie miejsce co do wielkości zajmuje Nowy Jork z 5.970.800; trzecie Berlin z 4.024.165 mieszkańców. Dalej nastepują: Chicago — 3.12.800, Paryż — 2.871.429, Osaka (Japonja) 2.114.804, Filadelfja — 2.035.900, Moskwa — 2.019,453, Tokio — 1.995,576, Wiedeń — 1.865.780, Buenos Aires — 1.780,000, Petersburg 1.616,118, Szanghaj (Chiny) — 1.500,000, Hankau (Chiny) — 1.474.800, Detroit (St. Zjedn.) — 1.334.500, Bombay (Indje) — 1.175,914, Rio de Janeiro — 1.57,873, Kalkuta (Indje) — 1.132.264, Hamburg — 1.092,898, Kairo — 1.059,824, Glasgow (Szkocja) — 1.052.200, **Warszawa 1.028,982** (22-gie miejsce według stanu z dn. 1. 1. 1928 r.), Cleveland (St. Zjednoczone) 984.500, Sydney (Australja) — 981,400, Birmingham (Anglja) — 934.500, Budapeszt — 928,996, Melbourne (Australja) — 912.130, Kanton (Chiny) — 900,000, Hangozon (Chiny) — 892.100, Medjolan — 877.424, Liverpool — 862,600, Neapol — 852,363, Saint Louis (Stany Zjednoczone) — 839,200, Baltimore — 819,000, Konstantynopol — 806,860, Bruksela — 801.656, Tientsin (Chiny) — 800,000, Madryt — 799,824, Boston — 793,100, Nagoja (Japonja) 768,558, Rzym — 758,569, Barcelona — 752,994, Manchester — 752,000, Kopenhaga — 731,496, Amsterdam — 726,527, Kolonja — 700.222, Monachjum — 680.704. Kioto (Japonja) — **679,763.**

Sprawy gospodarcze

Stan przemysłu żelaznego i węglowego na Śląsku.

„Vossische Zeitung“ w obszernej korespondencji z Wrocławia wywodzi, co następuje:

Między reprezentantami przemysłu węglowego i żelaznego w niemieckiej i polskiej części Górnego Śląska toczą się już od dłuższego czasu rokowania, mające na celu zbliżenie obu stron. Nie ulega wątpliwości, iż rok 1928 przyniósł przemysłowi w polskiej części Górnego Śląska dalszy pomyślny rozkwit. Zawiedli się zatem „prorocy“, którzy po nadzwyczajnej konjunkturze 1926 roku, przepowiadali Śląskowi polskiemu silny spadek konjunktury. Przypisać to należy zaś przedewszystkiem energicznemu zdobywaniu rynku wewnętrznego dla węgla górno-śląskiego. Ono to właśnie umożliwiło przemysłowi węglowemu w polskiej części Górnego Śląska wytrzymanie konkurencji angielskiej na rynku zagranicznym, a to głównie dzięki podwyżce cen węgla w kraju. Znamienne jest, iż zapotrzebowanie tego węgla wzrosło szczególnie w rolnictwie i na kolejach państwowych.

Również i przemysł żelazny na Śląsku polskim w ostatnich czasach silnie się rozwinął. Tem też tłumaczy się panujący obecnie w tym przemyśle nastrój optymistyczny.

Produkcja węgla w polskiej części G. Śląska w roku 1928 pozostała znacznie w tyle za niemiecką. Z drugiej strony zaś polska produkcja żelaza prześcignęła niemiecką. Ze względu jednak na wyniki prywatnych narad między niemieckimi a polskimi przemysłowcami żelaza, nie należy obawiać się ostrej konkurencji nawet na wypadek, gdyby Polska nadal zwlekała z przystąpieniem do Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

Emigracja polskich robotników w roku 1928.

Na podstawie wykazów, prowadzonych przez Urząd Emigracyjny, w roku 1928 wyjechało z Polski 186.630 emigrantów. Emigracja do krajów Europy objęła 122.049 osób, do państw poza europejskich — 46.581. M. in. wyemigrowało do Francji — 32.125 osób, do Niemiec — 85.375, do Belgji — 1237, do Danji — 593, do Rumunji — 223, do Stanów Zjednoczonych A. P. — 8507, do Kanady — 27.036, do Argentyny — 22.007, do Brazylji — 4402, do Palestyny — 383 osób.

Parcelacja w Polsce.

W Dzienniku Ustaw z dnia 15. 2. ukazało się rozporządzenie Rady Min. w sprawie wykonania reformy rolnej w r. 1929. Ogłoszono mianowicie wykaz majątków, które mają być rozparcelowane w b. r. Według tego rozporządzenia poddanych będzie parcelacji w b. r. 8.288 ha majątków ziemskich w okręgach urzędów ziemskich w Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach.

Wśród majątków, które podlegają w b. r. obowiązkowi parcelacji, znajduje się m. in. część dóbr poznańskich rodzin magnackich, jak Chłapowskich, Radziwiłłów, Raczyńskich, oraz niemieckie dobra rycerskie: hr. von Sprengera, Knesebecka, Wentzla i in.

Szczególnie dużo majątków niemieckich parceluje się w okręgu grudziądzkim.

Kontyngent parcelowanych majątków niemieckich powiększają dobra znanego na Śląsku cieszyńskim J. Larisch Münnicha. Oprócz majątków Münnicha parcelowane mają być na Śląsku cieszyńskim dobra rodziny Hainiszów.

Ogłoszono w tym samym Nr. Dz. U. plan parcelacyjny na rok 1930. W szczególności w poszczególnych okręgach ziemskich mają być rozparcelowane grunta prywatne. Wobec tego, że z wolnej ręki rozparcelowano już pewną ilość, pozostaje do rozparcelowania:

w krakowskim	okr. ziemsk.	698	ha
w kieleckim	„ „	1586	„
w lwowskim	„ „	4269	„
w tarnopolskim	„ „	2628	„
w stanisławowskim	„ „	3437	„

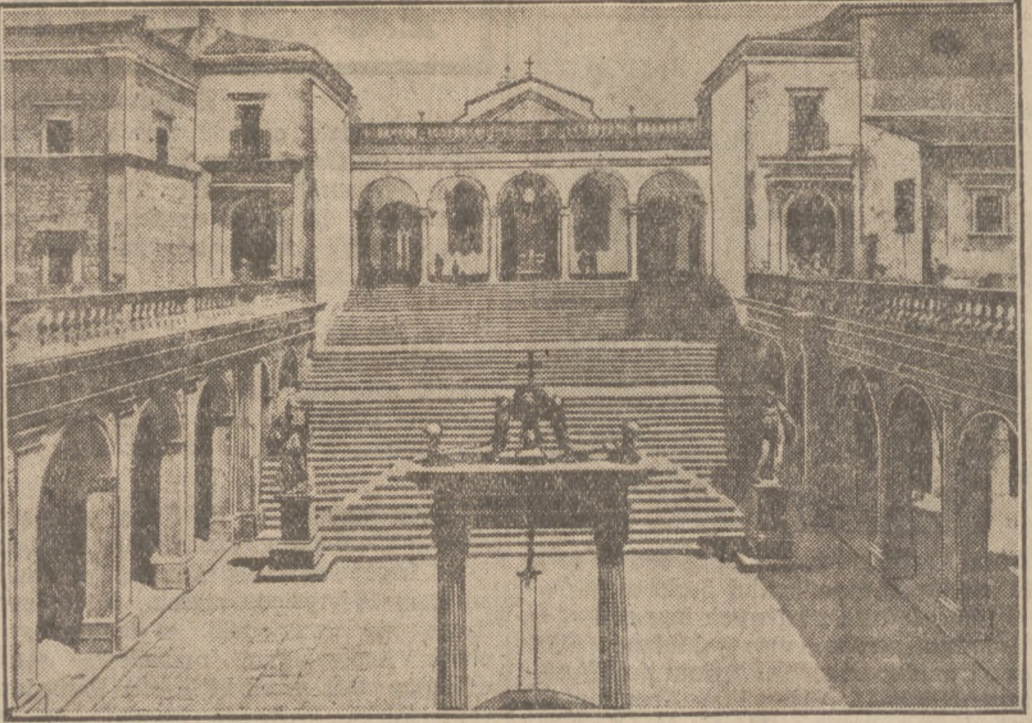
Kartel rur.

W dniach 27 lutego do 1 marca toczyły się w Düsseldorfie rokowania między przedstawicielami kontynentalnego kartelu rur i producentami rur Anglji oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady w sprawie międzynarodowego porozumienia co do zbytu na rynku światowym rur, żelaza kutego i stali. W wyniku trzechdniowych obrad postanowiono obecne porozumienie, wygasłe w dniu 28 lutego, przedłużyć i to już na podstawie zasadniczych warunków nowego porozumienia, którego szczegóły są obecnie w opracowaniu. Porozumienie może być po raz pierwszy wypowiedziane 31 marca 1930 r. Następne posiedzenie odbędzie się w kwietniu.

Oszczędności w pocztowej kasie oszczędności.

Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. w ciągu lutego b. r. wzrosła o 4 milj. złotych do pokaźnej kwoty 130 milj. złotych. Dzienny przyrost wynosił w lutym b. r. przeciętnie 143 tys. złotych, gdy w styczniu b. r. tylko 129 tys. złotych. Cyfry te wskazują na silną tendencję rozwojową kapitalizacji w P. K. O. Jednocześnie liczba uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O., która w dniu 31 stycznia 1929 r. wynosiła ogółem 308 tys., osięgnęła w dniu 28 lutego b. r. 319 tys., wzrosła więc w ciągu lutego o 11 tys., gdy w ciągu stycznia b. r. tylko o 10 tys. Wzrost liczby uczestników ruchu oszczędnościowego w P. K. O. w lutym b. r. był więc większy o 10 proc. od wzrostu w styczniu b. r., mimo, iż luty liczył tylko 28 dni.

Opactwo O. O. Benedyktynów w Montecassino,



założone przez św. Benedykta w roku 529, leży we włoskiej prowincji C a s e r t a. Opactwo benedyktyńskie Montecassino będzie miało to nadzwyczajne szczęście, że Ojciec św., papież Pius XI., zagości w murach jego po swym pierwszym wyjeździe poza Rzym. Montecassino obchodzi w bieżącym roku 1400-lecie swego założenia.

Jubileusz.

We Włoszech rozpoczęto już przygotowania do uroczystego obchodu 1400-nej rocznicy założenia najstarszego na Zachodzie klasztoru w Monte Cassino oraz zaprowadzenia wzorowej reguły zakonnej przez założyciela klasztoru św. Benedykta. Uroczystości, które przygotowują Włochy, przypominają swą świetnością niedawne obchody jubileuszowe ku czci św. Franciszka z Assyżu.

Z klasztorem w Monte Cassino związane są dzieje cywilizacji narodów zachodnich. Stamtąd bowiem wyszli pierwsi misjonarze, niosący światło Ewangelji do Francji, Hiszpanji, Niemiec i Anglji. Monte Cassino i zakon Benedyktynów przez długie wieki spełniał i po dziś dzień spełnia w Kościele wielką misję nauczania. Słowa pełnego uznania dla dziejowej roli zakonu, znajdujemy w pismach Ozonama, Montalemberta, Newmana, Gladstona, Pastora, a nawet u Renana.

Nabożeństwa w Monte Cassino odbywać się będą według przepisów starej liturgji benedyktyńskiej. Jednocześnie odbędzie się synod diecezjalny i kongres Eucharystyczny. W uczczeniu św. Benedykta, jako szermierza nauki i pracy wezmą udział władze państwowe z premjerem Mussolinim na czele. Program uroczystości opracowuje specjalnie powołany ad hoc komitet narodowy pod przewodnictwem senatora Fedele, b. ministra oświaty.

Program radjowy.

Środa, 20 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Tarnowskich Gór“. — 17.25 Wykłady języka polskiego. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 19.10 „Gospodyni śląska“. — 20.00 „Szkice z Niwy Polskiej Śląska“. — 20.30 Koncert. — 21.35 Literacki występ autorski z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 11.56 Sygnał czasu hejnał — 12.10 Program dla dzieci wiejskich — 15.10 Odczyt dla maturzystów — 15.30 Komunikat harcerski — 15.50 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt szkolny — 17.55 Koncert — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Organizacja wycieczek cudzoziemców — 19.35 Skrzynka rolnicza — 20.10 Koncert — 21.15 Literatura — 22.30 Muzyka tan.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 17.00 Odczyt: Polska Sahara — 17.25 Odczyt: Wpływ głodu — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Skrzynka pocztowa — 20.00 Hejnał — 22.30 Muzyka tan.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda, następnie komunikaty — 17.00 Odczyt: Tworzenie się państw słowiańskich — 17.25 Słuchowisko dla dzieci — 17.55 Godzina niespodzianek — 18.50 Nadprogram — 19.15 O dziennikarstwie — 19.35 Pogadanka po franc. — 19.50 Transmisja z teatru — 22.45 Muzyka.

Wrocław, fala 321,2 m.:

Gliwice, fala 326,4 m.: 16.30 Koncert — 19.30 Lekcja franc. — 18.55 Rzut oka na współczesność — 19.30 Transmisja z teatru: Don Juan.

Berlin, fala 475,4 m.: 16.00 Odczyt: Czy oko słyszy, czy widzi ucho? — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — .1810 Sport — 18.35 Odczyt: Europa zachodnia a duch niemiecki — 19.00 Zagadnienia prawne — 19.30 Odczyt: Niemcy w gospodarstwie światowem — 20.00 „O czem się mówi‘ — 20.30 Irlandja w muzyce.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Muzyka — 15.15 Nadawanie obrazów — 16.00 Koncert — 17.30 Bajki — 18.30 Odczyt w związku z „Dniem książki“ — 19.25 Lekcja włoskiego — 20.05 Odczyt: „O ziemi i ludziach“ — Po transmisji muzyka.

Teatr Polski w Katowicach,

Repertuar:

Środa, d. 20 marca „Mandaryn Wu.“

Piątek, dnia 22 marca „Obrona Częstochowy“, premjera.

Sobota, dnia 23 marca „Tannhäuser“ po południu o godz. 3.30 dla młodzieży szkolnej.

Sobota, dnia 23 marca „Noc w Wenecji“, wieczór 7.30.

Teatr na prowincji.

Środa, dnia 20 marca „Halka“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 21 marca „Halka“, Nowy Bytom.

Sobota, d. 23 marca „Mandaryn Wu“, Rybnik.

Sprawy towarzystw.

Świętochłowice. „Kasyna Polskie“ urządza w środę, 20 marca o godz. 20 w lokalu Kasyna walne zebranie.

Krótko-zwięzłowato.

Zapowiadają, że będziemy wkrótce nosili ubrania z aluminium, które są podobno elastyczne, lekkie i trwalsze od sukiennych; tylko nic nie piszą o kosztach ubrań z nowego materjału.

*

Jedwabnica owija się nicią jedwabną ogólnej długości 274 metrów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 20 marca

Św. Klaudji, Eufrazji i 5 innych św. niewiast.

Św. Joachima, Ojca Najśw. Marji Panny

—

SŁOW.: POLEMIR.

Ofiara Bogu duch strapiony sercem skruszonem i zniżonem, Boże, nie wzgardzisz. (Psalm L. 18).

Zdania: Kto z Bogiem zaczyna — z Bogiem kończy.

Każda rzecz na świecie ma tylko o tyle jakąś wartość, o ile może nam służyć do celów wiecznych, o ile może łączyć nas z Bogiem.

Rocznice: 1387 Jagiełło nadaje ochrzczonym bojarom pewne swobody polskie, wolność rozporządzania majątkiem i t. d. — 1605 uwolnienie Smoleńska od oblężenia Moskwy. — 1607 odnowiony rokosz Zebrzydowskiego i pierwsze hufce w Jędrzejowie. 1673 zgon Aug. Kordeckiego, obrońcy Częstochowy. — 1741 generał pruski de la Motte odkomenderował 40 huzarów do klasztoru w Raciborzu z końmi, zapowiadając, że wszystkich w kajdanach odeśle do Berlina, skoro jeden z braci Franciszkanów uciecze od chorągwi. Dniem i nocą musiały bramy klasztoru dla wojska być otwarte. — 1760 zaślubiny księcia Karola z Franciszką Krasińską. — 1848 uwolnienie Polaków z więzienia moabickiego p. Berlinem, skazanych w roku 1846. — 1848 utworzenie komitetu narodowego w Poznaniu. — 1921 plebiscyt na G. Śląsku. — 1923 zgon arcybiskupa, Józefa Bilczewskiego, metropolity rzymsko-katolickiego. Dożył 66 lat. — 1927 Szanghaj zdobyty przez wojska kantońskie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.48. zachodzi o godz. 17.56. — Księżyc wschodzi o godzinie 11.41, zachodzi o godz. 3.57.

Długość dnia: 12 godzin 8 minut. — Zmiany powietrza: wiatr, dżdżysto. — Jutro: Burza krytyczna, zimno.

— **Wiosna idzie!** Ocieplenie ogarnęło całą Polskę, nawet Województwo wileńskie, w którem pod koniec minionego tygodnia mróz dosięgnął jednak 15 stopni! Obecnie podczas dnia w Polsce pogoda jest słoneczna, w ciągu dnia ocieplenie jest dość znaczne, lecz w nocy występuje lekki mróz. W Niemczech jest pogodnie i ciepło. W Jugosławji z powodu odwilży rzeki wezbrały. Na Dunaju, Sawie i Cissie 8 mostów zostało zerwanych. Na skutek nagłej odwilży wylały rzeki w Mołdawji i Besarabji. Przedmieście Jass zostało zalane przez wodę. Znawcy zmian pogody przepowiadają na okres świąteczny czyli Wielkanoc — łagodną, chociaż cokolwiek mglistą pogodę.

— **Nowe monety.** W tych dniach ogłoszono w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie ministra skarbu o wycofaniu z obiegu biletów zdawkowych wartości 5 złotych. Rozporządzenie to opiewa, iż bilety zdawkowy wartości 5 złotych z datą 1-go maja 1925 roku tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 30 czerwca 1929 r. Poczynając od dnia 1 lipca 1929 r. do dnia 30 czerwca 1931 r., bilety powyższe będą wymieniane na monety oraz na bilety Banku Polskiego w centralniej kasie państwowej, w kasach skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 30 czerwca 1931 r. obowiązek wymiany tych biletów ustaje.

— **Przepisy o reklamach handlowych.** Ministerstwo przemysłu i handlu wyda wkrótce przepisy o reklamie handlowej. Treść reklamy handlowej musi odpowiadać rzeczywistości. Podawanie fałszywych cyfr w produkcji, niezgodnych z rzeczywistością dat istnienia firm itd. będzie surowo karane.

— **Dokumenty nie mogą być zastawem.** Liczne przedsiębiorstwa, jak wypożyczalnie rowerów itp., przyjmują dokumenty w zastaw przy wypożyczaniu. Sprawa ta uregulowana zostanie w drodze przepisów prawnych, w myśl których przyjmowanie dowodów osobistych i innych dokumentów, jako przedmiotów zastawu będzie karane.

— **Dwie okrężne wycieczki zagraniczne po Polsce.** Władze prowadzą energiczną akcję celem zorganizowania wycieczek zagranicznych po Polsce. Jedna wycieczka byłaby siedmiodniowa z. przeznaczeniem na zwiedzenie Poznania dwóch dni, Warszawy 1 dzień, Krakowa z Wieliczką 2 dni, Zakopanego z Tatrami, Pieninami i ewentualnie G. Śląskiem 2 dni. W drugiej wycieczce 15-dniowej przeznaczonoby na Gdynię 1 dzień, Poznań 2 dni, Wilno 2 dni, Warszawa 2 dni, Lwów, Borysław 2 dni, Kraków—Wieliczka Ojców 2 dni, G. Śląsk 2 dni, Zakopane z Tatrami i Pieninami 2 dni.

— **Walka z drożyzną zboża.** W związku ze zwyżką mąki, czynniki miarodajne przeprowadziły kontrolę cenników i ustaliły, że zwyżka zboża nastąpiła wskutek tego, że w obecnym roku uległy zmarznięciu ziemniaki, wobec czego wieśniacy obrócili zboże na wewnętrzny użytek. Prasa polska donosi, że czynniki miarodajne będą czuwały nad tem, aby cena zboża zbytnio nie podskoczyła oraz by w odpowiednim momencie rzucić rezerwy na rynki zbożowe.

— **Egzaminy dojrzałości przyśpieszone.** W roku bieżącym egzaminy dojrzałości w szkołach średnich są znacznie przyśpieszone. W gimnazjum cieszyńskiem matura pisemna zaczyna się już 22 kwietnia a ustna w początku maja.

— **Polscy robotnicy rolni w Niemczech.** W związku z notatką o dopuszczeniu dodatkowego 40 tysięcy kontyngentu polskich robotników sezonowych do robót rolnych w Niemczech, umieszczoną w poprzednim numerze naszego pisma, donosimy, że zapotrzebowanie na robotników rolnych w Niemczech wzrosło w roku b. w porównaniu z latami ubiegłemi o 30.000 osób, głównie z powodu opóźnienia zasiewów wiosennych.

Czynniki miarodajne twierdzą, że niemiecka centrala robotnicza zawarła z polskimi urzędami pośrednictwa pracy umowę na przyjęcie 90.000 robotników, których znaczna część przyjedzie do Niemiec jeszcze przed 15 kwietnia bieżącego roku.

— **Bilety dla emerytów do Niemiec.** Ministerstwo kolei zawiadamia, iż Towarzystwo Kolei Rzeszy Niemieckiej przyznało raz na rok bezpłatny przejazd dla polskich emerytów kolejowych etatowych i nieetatowych na przejazd w obrębie wszystkich Dyrekcyj niemieckich kolei państwowych. Podania należy wnosić przez ten urząd, w którym ostatnio pracował emeryt. Dla rodziny emerytów żadne ulgi nie przysługują.

— **Sprawy sądowe.** Ministerstwo Sprawiedliwości zwołało na czwartek bieżącego tygodnia konferencję prokuratorów wszystkich sądów apelacyjnych. Na konferencji poruszona będzie sprawa wprowadzenia w życie nowej procedury karnej w dniu 1 lipca bież. roku.

— **Spożycie alkoholu wzrasta.** Według ostatnich danych dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego konsumcja alkoholu w Polsce znacznie wzrasta. W r. 1927 sprzedano w całej Polsce przeszło 40 miljonów litrów spirytusu, zaś w r. 1928 konsumcja wzrosła do 48.600.000 litrów spirytusu, czyli, że na osobę wypada po 1,61 litra spirytusu. Najwięcej alkoholu spożywają województwa zachodnie, gdyż 1,68 litra na osobę, (na Śląsku tylko 1,04 litra). Jeśli zaś chodzi o miasta, to najwięcej pije Warszawa, gdyż na głowę wypada 3,65 litra spirytusu.

Województwo śląskie

* **Minister rolnictwa na Śląsku.** W poniedziałek rano przybył do Katowic wraz z kilkoma wyższymi urzędnikami ministerstwa rolnictwa, p. Niezabytkowski. Po śniadaniu u wojewody dr. Grażyńskiego wyjechał p. minister do Chorzowa, gdzie zwiedził Fabrykę Związków Azotowych i był obecny na obiedzie, wydanym przez dyrekcję fabryki. Z Chorzowa p. minister udał się do Huty Pokoju, którą zwiedził, a następnie był na przyjęciu u p. wojewody, zaś wieczorem wyjechał z powrotem do Warszawy.

* **Rewizja zakładów przemysłowych.** W ostatnich dsiach główny inspektor pracy, inż. Klott, przeprowadził wizytację Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, Huty Królewskiej, huty cynkowej w Lipinach i Wełnowcu, oraz huty Schellera w Siemianowicach. W wyniku wizytacji wydane zostaną w najbliższym czasie zarządzenia, dotyczące poprawy bezpieczeństwa i higjeny pracy w tych zakładach.

* **W sprawie podwyżki cen żelaza.** W ostatnim numerze naszego pisma donosiliśmy, że na posiedzeniu syndykatu hut żelaznych w Katowicach uchwalono wystąpić do ministerstwa przemysłu i handlu z żądaniem o zatwierdzenie podwyżki cen żelaza. Uchwała nastąpiła większością głosów. Obecny na zebraniu dyrektor huty Bismarcka p. Schärf — według doniesienia prasy — oświadczył, że ceny żelaza w Polsce są zbyt wysokie i że jego zdaniem dalsza podwyżka cen żelaza jest nieuzasadniona. Podwyżka ta jest oparta jedynie na kalkulacji najgorzej idących hut żelaznych w b. Kongresówce. Dyrektor huty p. Schärf prosił o zaprotokołowanie swego protestu przeciw tej podwyżce. Protest ten jest wysoce znamienny, gdyż okazuje się, że huty żelazne nie mają powodu do podwyżki cen żelaza w Polsce.

Z Katowickiego.

Katowice. (Konferencja polsko-czeska). Republika czesko-słowacka obchodzi od maja aż do września bieżącego roku 1000-letni jubileusz św. Wacława, założyciela państwa czeskiego. Uroczystości te zostaną rozpoczęte zjazdem Katolicko-Słowiańskiego Orelstwa w Pradze. Jak pisma polskie donosiły, dotychczas zgłosiło swój udział 17 narodów, między nimi Francuzi, Anglicy, Holandczycy, Hiszpanie, nawet katoliccy studenci Japończycy. Przed kilku dniami odbyła się w Katowicach w sekretarjacie Stowarzyszenia Młodzieży konferencja między naczelnikami katolickich związków młodzieży w Czechach i w Polsce. Centralną radę Orelstwa zastępował ks. dyrektor Marży z Berna, Centralną radę Stowarzyszenia ks. dr. Bilko z Poznania. Uchwalono w lipcu wziąć udział na zjeździe jubileuszowym w Pradze. Na akademji międzynarodowej Polacy urządzą polskie tańce narodowe, a na stadjonie pokażą zwyczaje ludowe, ubrani w stroje ludowe.

— (Przed imieninami marsz. Piłsudskiego.) W poniedziałek, jako w wigilję imienin I marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odbył się w Katowicach uroczysty capstrzyk. Przez udekorowane chorągwiami o barwach narodowych ulice przeciągnęły przy dźwiękach orkiestry szeregi oddziałów wojskowych, policji, straży pożarnej, kolejarzy, Związku Powstańców Śląskich, oraz innych organizacyj przysposobienia wojskowego. W uroczystościach wzięły również udział liczne rzesze publiczności.

— (Utworzenie Izby Rozrachunkowej). W tych dniach odbyło się organizacyjne zebranie Katowickiej Izby Rozrachunkowej przy oddziale Banku Polskiego. Na zebraniu tem były zastąpione wszystkie banki katowickie w ilości 14. Otwarcie wymienionej instytucji nastąpi 11 kwietnia bieżącego roku.

— („Miłość w Indjach“). Nadzwyczaj interesujący odczyt wygłosi prelegent inż. Stanisław Nitsch w piątek, dn. 22 marca o godz. 20 w sali Klubu Towarzyskiego w Katowicach, ul. 3 Maja. Wstęp tylko dla dorosłych. Bilety w cenie 5 zł, 3 zł, i 1 zł do nabycia w Księgarni Fiszera w Katowicach ul. Poprzeczna. Czysty dochód przeznaczony na cele „Komitetu Wystawy Pracy Kobiet.

— (Drogie papierosy). Pewna kobieta z Król. Huty usiłowała przemycić 8 tysięcy niemieckich papierosów. Było to w czerwcu ubiegłego roku. Na granicy niedaleko Krywałdu w powiecie rybnickim spostrzegł ją pewien urzędnik straży celnej. Na wezwanie urzędnika nie stanęła, lecz porzuciła kilka paczek, poczem zaczęła uciekać. Gdy urzędnik oddał kilka strzałów, sama zawróciła i zgłosiła się w urzędzie celnym. Stwierdzono, że porzucone paczki zawierały 6 tysięcy papierosów, podczas gdy 2 tysiące sztuk znaleziono w jej ubraniu. W tych dniach przemytniczka odpowiadała przed sądem w Katowicach. Sąd skazał ją na 11 tysięcy 337.50 zł. kary pieniężnej.

Załęże pod Katowicami. (Trup na hałdzie). Na hałdzie przy kopalni „Kleofasa“ znaleziono trupa mężczyzny. Stwierdzono, że są to zwłoki robotnika Brunona Schultza. Nieszczęśliwy nocował na hałdzie i został zaczadzony. Zwłoki odstawiono do kostnicy huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach.

Siemianowice. (Wypadek na ulicy). Franciszka Polcik z ulicy Fabrycznej 11 upadła tak nieszczęśliwie, że złamała rękę. Wypadek zdarzył się na ulicy Głowackiego. Polcikową odstawiono do lecznicy hutniczej.

Michałkowice w Katowickiem. (Sprawy gminne). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej przyjęto budżet gminny na r. 1929/30 w wysokości 493.000 zł. Podatek budynkowy został ustalony na 6 proc., a podatek od placów budowlanych na 5 proc. Dodatek do państw. podatku gruntowego wynosić będzie 100 proc. Place budowlane, należące do kościoła zostały od płacenia podatku w myśl wniosku zwolnione.

Kochłowice w Katowickiem. (Włamanie do warsztatu). Zamieszkały przy ulicy Andrzeja 2 Augustyn Mańka z Kochłowic uwiadomił policję, iż nieznani osobnicy skradli z jego ślusarni maszynę do wiercenia, 8 świdrów i kilka kleszczy. Ostrzegamy przed kupnem skradzionych rzeczy.

Bielszowice w Katowickiem. (Uwiadomienie). Z powodu zamknięcia roku rachunkowego zostaną biura kasy i oddziału rachunkowego Urzędu gminnego w Bielszowicach zamknięte dla publiczności w czasie od 2 do 5 kwietnia 1929 r. włącznie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nieco o kopalni „Król“). Kopalnia „Król“ niedaleko Król. Huty należy do Spółki dzierżawnej Polskich Kopalń Skarbowych czyli w skrócie Skarboferme, Skarb Polski uczestniczy w tej spółce z udziałem 50 proc. Kopalnia „Król“ składa się z czterech samodzielnych jednostek kopalnianych, z których każda posiada dwa szyby główne o głębokości od 163 do 297 m. Prócz tego kopalnia Król posiada 21 szybów pomocniczych o ogólnej głębokości 2531 m. Węgiel na kopalni „Król“ jest chu-

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 18 marca za: 100 złotych 47.08 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.40 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 18 marca za: 10 franków francuskich 34.75 złotych; 100 koron czeskich 26.33 złotych; 100 szylingów austrjackich 124.98 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 18 marca 1929 r.

Zboże 33.90—34.40, pszenica 47.50 do 48.50, jęczmień 32.25—33.25, owies 33.25 do 34.25, mąka pszeniczna 66.25—70.25, mąka żytnia 49.25, groch Wiktorja 64 do 69, osucie pszeniczne 27—28, osucie żytnie 26.25, wyka 43—45, peluszki 41—43.

---

dy, długopłomienny, ponadto w zachodniej i północnej części kopalni Król lekko spiekający się. Kopalnia jest czynna od 125 lat, roczna jej produkcja wynosi 2 200 000 ton. Wentylacja odbywa się za pomocą wentylatorów pędzonych siłą elektryczną. Do wytwarzania zgęszczonego powietrza kopalnia posiada kompresory. Część prądu elektrycznego wytwarza się na kopalni, resztę dostarcza elektrownia w Chorzowie. Do gatunkowania węgla kopalnia posiada sortownię suchą i płóczkę. Przetaczanie wagonów odbywa się za pomocą przesuwnic elektrycznych o nośności 25—60 tonn. Na kopalni „Król“ urządzona jest brykietownia, wytwarzająca przy 4 prasach 240 tonn brykietów dziennie. Węgiel wydobywany na wszystkich trzech kopalniach Spółki „Skarboferme“ z uwagi na wysoką wartość cieplną na małą zawartość popiołu oraz na niską ilość siarki zaliczony jest w klasyfikacji produktów kopalń śląskich całkowicie do pierwszej klasy i dzięki swej ustalonej marce jest bardzo poszukiwany zarówno w kraju, jak i zagranicą, jako węgiel kotłowy, gazowy i opałowy. Zmniejszona załoga liczy około 7500 ludzi, mieszkających w domach robotniczych, należących do Skarbu Polskiego.

— (Dla ubogich). Z okazji świąt wielkanocnych ubodzy miasta Król. Huty, którzy korzystają z kuchni dla ubogich, otrzymają lepszy obiad, oprócz tego podarunek w naturze. Na cel ten miasto wyznaczyło dodatkowe 2 tysiące zł.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Bójka). W karczmie Absalona wywiązał się spór między kilku robotnikami. Sprzeczka skończyła się okropną bijatyką. Paweł Benk z Wielkich Hajduk otrzymał kilka pchnięć nożem. Okaleczonego odstawiono do lecznicy hutniczej.

Lipiny w Świętochłowickiem. (50-lecie gminy). W kwietniu bieżącego roku gmina Lipiny będzie obchodziła 50-lecie jej istnienia. W związku z tem odbyło się posiedzenie zastępstwa gminnego. Z okazji jubileuszu udzieliła Rada gminna biednym jednorazowy dodatek. Urzędnicy gminni otrzymają dodatek w wysokości 50 proc. ich uposażenia miesięcznego. Uchwalono również oparkanienie miejscowych cmentarzy na koszt gminy. Uroczystość 50-lecia przewidywać będzie nabożeństwa w kościołach katolickim i ewangelickim, oraz uroczyste posiedzenia, na których m. in. odczytana będzie historja gminy. Dla upamiętnienia tej uroczystości postanowiono wybudować w Lipinach gmach fizykalny do celów naukowo szkolnych.

Godula w Świętochłowickiem. (Z parafji). Od 7 do 9 marca odbyła się tu misja św. dla dzieci, zaś 9 marca rozpoczęły się misje św. dla osób dorosłych. Nauki wygłaszali OO. Franciszkanie z Panewnika. Aż do niedzieli 17 marca kaznodzieje wygłaszali codziennie 3 kazania. Spowiedzi św. słuchano przez 4 dni. Razem wyspowiadano 4 200 wiernych. Członkowie III Zakonu również mieli sposobność słuchania osobnego kazania, mianowicie w niedzielę o godz. 2 po południu. Do III Zakonu zgłosiło się 23 mężczyzn, 60 niewiast i 2 dziewczyny. Po kazaniu odbyła się procesja jubileuszowa, a po błogosławieństwie poświęcenie krzyża misyjnego. Po akcie poświęcenia wierni odśpiewali hymn „Ciebie Boże Wielbimy.‘ W poniedziałek odprawiono nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych parafjan.

Brzeziny. (Nieszczęśliwe wypadki na kopalni). Na kopalni „Biały Szarlej zdarzyły się w tych dniach dwa nieszczęśliwe wypadki. Zatrudniony przy walcach do gniecenia kruszcu w płóczce robotnik Sobczyk został pochwycony przez walec, przyczem doznał złamania rąk. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Siemianowicach. — Gdy dyrektor kopalni p. Piasecki chodził po kopalni, zauważył, iż przy przewodach zgęszczonego powietrza jeden kurek nie jest szczelnie zakręcony. Chcąc szczelnie zamknąć, uderzył weń młotkiem. Skutek uderzenia był okropny. W momencie uderzenia powietrze wysadziło zakrywkę z taką siłą, że uderzyła o strop przekopu. Na szczęście dyrektor Piasecki miał głowę na bok odchyloną i tej okoliczności zawdzięcza, że żyje. Dyrektor został tylko słabo draśnięty po twarzy. Zaznaczyć należy, że p. dyrektor Piasecki jest lubiany przez całą załogę kopalni białoszarlejskiej.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy powiatowe). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komisarycznego Wydziału Powiatowego. Miedzy innemi uchwalono statut powiatowej kasy oszczędności. Według uchwalonego statutu nazwa wymienionej kasy brzmi: „Komunalna Kasa Oszczędności Pow. Pszczyńskiego w Pszczynie“. Zatwierdzono szereg uchwał Rad gminnych w przedmiocie poboru podatku budynkowego w wysokości od 5 do 6% o wartości pospolitej budynków. Firmie „Elektro“ w Łaziskach Górnych pozwolono na uruchomienie kotła parowego. Na rozjemcę okregu 37 Łaziska Dolne wybrano naczelnika gminy Jana Szustra z Łazisk Średnich. Stosownie do propozycji wizytatora Zawodowych Szkół Rolniczych dr. Piekarskiego uchwalono zainstalować w Powiatowej Szkole Gospodarstwa Domowego w Starej Wsi aparat radjowy z rozgłośnikiem. Na ogólno - państwowy Zjazd Meljoracyjny, mający odbyć się w czerwcu br. w Poznaniu wydelegowano referenta spraw wodnych p. inż. Czempasa.

Imielin w Pszczyńskiem. (Zgon Polaka-patrjoty). W ubiegłym tygodniu odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Jana Nowaka, starego działacza na niwie narodowej, który dożył lat 49. Jako wzorowy Polak-patrjota brał śp. Nowak czynny udział w powstaniach górnośląskich, oraz w pracy plebiscytowej; przez szereg lat był prezesem miejsc. Tow śpiewu „Słowiczek“. członkiem Zw. Powst. Śl., Z. O. K. Z. T. C. L. i wielu innych poważnych towarzystw. Działalnoś5cią swą i cichem wzorowem życiem zaskarbił sobie Zmarły ogólne poważanie w społeczeństwie, które na dowód tego dało wyraz przez liczny udział w kondukcie pogrzebowym.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Warsztat do naprawy samochodów). Właściciele samochodów już dawno wypowiadali życzenie, by w Goczałkowicach urządzono warsztat do naprawy samochodów. Obecnie donoszą, że szofer, zatrudniony w starostwie, wybuduje na swojem budowisku dom i warsztat, w którym będzie naprawiał samochody.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nieoszczędna „oszczędność“). Niedawno donosiliśmy w piśmie naszem, że trzech żydów ze Sosnowca założyło w Rybniku na Śląsku firmę „Oszczędnopol“. Pobierali oni towary na kredyt, za które płacili wekslami, a nastepnie towary te sprzedawali za połowę ceny za gotówkę. Weksle podpisywał niejaki Aron Spiegel ze Sosnowca. Kiedy nadszedł termin płatności, weksle zaprotestowano i oszustwo wyszło na jaw. Obecnie donosi prasa polska, że pod koniec minionego tygodnia policja sosnowiecka Spiegla aresztowała i oddała w ręce prokuratorji. Z firmy „Oszczednopol“ pozostał tylko pusty lokal.

Krostoszowice w Rybnickiem. (Łuna nad wsią). W tych dniach wybuchł pożar w chacie Mikołaja Drzenki. Dom spalił się doszczętnie.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ruch autobusowy). W obwodzie przemysłowym ruch autobusowy został wzmocniony prawie na wszystkich linjach i kursuje dość punktualnie. Inaczej w powiecie tarnogórskim. Mieszkańcy z dnia na dzień spodziewają się wznowienia ruchu autobusowego na linji Strzybnica—Tarnowskie Góry—Bytom, lecz dotychczas bez skutku.

— (Kazania rekolekcyjne). W kościele parafjalnym w Tarnowskich Górach odbywają się rekolekcje dla inteligencji. Pierwszą naukę wygłoszono dnia 18 marca. Zakończenie rekolekcyj nastąpi 24 marca. Wykłady dla pań i panów wygłasza codziennie o godz. 7.30 wieczorem O. Jezuita.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Nieszczęśliwy wypadek w lesie). Wdowa Elżbieta Gabor, lat 49, została przywalona drzewem. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. Gaborowa zbliżyła się zanadto ku robotnikom, którzy ścinali drzewo.

Kochcice w Lublinieckim. (Kradzież wieprza). Marji Ślusarczykowej skradziono wieprza z niezamkniętego chlewika. Sprawcy zabili wieprza na miejscu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Stan wody w górnej Wiśle). Oddziaływanie ostatniej stopniowej odwilży na całe zlewisko Górnej Wisły powoduje powolne topnienie lodów. Stan wody na Wiśle jest nieco wyższy, niż pod koniec minionego tygodnia. Ze wszystkich stacyj nadchodzą wiadomości uspokajające. Z powyższego wynika, że niebezpieczeństwo powodzi narazie nie jest groźne. Pewien inżynier, przydzielony do technicznego sztabu powodziowego, oświadczył, że pierwsze cieplejsze dni są jeszcze bez znaczenia. Gdyby nawet temperatura podniosła się do 15° powyżej zera — bez nocnych przymrozków — to i wówczas lody ruszą nie wcześniej, niż 20—25 marca. Lód jest bardzo gruby, ziemia głęboko przemarznięta. Przy normalnym wzroście temperatury Wisła ruszy nie wcześniej, niż w pierwszych dniach kwietnia.

— (Uratowany od szubienicy). Podczas ostatniej kadencji sądów przysięgłych w Cieszynie stawał przed Trybunałem J. Wójcik pod zarzutem włamania, a przedewszystkiem jako wspólnik mordu, popełnionego przed kilku laty na Morycu Sternlichtu, synu restauratora we Frelichowie pod Chybiem, za który to czyn na podstawie zeznań świadków skazanym został na karę śmierci. Głównym oskarżycielem, wskazującym na Wójcika jako wspólnika popełnionego mordu był niejaki R. Kopiec, który przed laty odpowiadając za toż samo morderstwo, skazany na śmierć i ułaskawiony na dożywotnie więzienie, sprowadzony do procesu Wójcika z więzień świętokrzyskich, wówczas już wyglądem wskazywał, że długo nie pożyje. Obecnie — już na łożu śmierci — odwołał R. Kopiec swe pierwotne zeznania, przyznając, że J. Wójcik w morderstwie Sternlichta udziału nie brał. Wskutek zeznań tych sprawa Wójcika wznowioną zostanie, w przewodzie której zapewne z zarzutu popełnionego morderstwa zwolniony, ukarany zostanie jedynie za kradzież z włamaniem do kiosku głównej trafiki w Bielsku przy ul. Piłsudskiego.

Bielsko. (Pożar domu). Przed kilku dniami spalił się dom Jerzego Goli w Aleksandrowicach. Przyczyna wybuchu ognia było zapalenie się sadzy w kominie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Aresztowanie niesumiennego urzędnika). Z polecenia prokuratury został aresztowany były kierownik wydziału finansowego i główny książkowy powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu Andrzej Dąbrowski, oskarżony o przywłaszczenie sobie 3.000 zł. i sfałszowanie dwu czeków. Dabrowskiego przekazano sędziemu śledczemu.

Warszawa. (Sąd uniewinnił zasądzonego na 10 lat więzienia). Coraz częściej się zdarza w ostatnich czasach, że Sąd apelacyjny uchyla surowe wyroki pierwszej instancji, skazujące na długoletnie ciężkie więzienie. W lipcu 1928 roku we wsi Mirowice przyjechał Paweł Osiński do swego brata Antoniego, żądając zwrotu pożyczki 2000 złotych. Antoni nie chciał pieniędzy oddać i na tem tle doszło między braćmi do ostrej sprzeczki. Późną nocą wybuchnął w zagrodzie ogień. Spaliły się wszystkie zabudowania Antoniego Osińskiego. Paweł Osiński stanął przed Sądem okręgowym oskarżony o podpalenie i jedynie na podstawie poszlak i domniemań, skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten uchylił i rzekomego podpalacza uniewinnił.

Wilno. (Zmarznięty bandyta). W gminie Podbrzeże znaleziono zamaskowaną pieczarę a w niej zwłoki mężczyzny, który zmarzł. Po bliższem zbadaniu okazało się, że są to zwłoki od trzech lat poszukiwanego bandyty, nazwiskiem Władysława Mackiewicza. Jaskinia była urządzona jak mieszkanie, było w niej łóżko, piec żelazny i inne potrzebne sprzęty domowe.

Koło. (Samobójstwo w sądzie). Sąd Grodzki w Kole skazał Markowskiego, lat 25, mieszkańca Grzegorzewa, na 3 miesiące i 600 zł. grzywny. Skazany, po wysłuchaniu wyroku, okazał wielkie zdenerwowanie i przed opuszczeniem sali sądowej napił się karbolu w celu samobójstwa. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nieszczęśliwy po kwadransie okropnych męczarni życie zakończył.

Nowy Sącz. (Złodzieje ograbili kasę oszczędności). Podczas jednej z minionych nocy włamali się złodzieje do miejskiej kasy oszczędności w Nowym Sączu. Włamywacze skradli ze szafy pancernej 14386 zł. 234 dolarów i 1493 koron czeskich. Sprawcy dokonywali kradzieży w rękawiczkach i niepozostawili po sobie żadnych śladów.

Z dalszych stron.

Lipsk. (Okropna tragedja rodzinna). Gazety saskie donoszą o wstrząsającej tragedji rodzinnej, jaka rozegrała się tam ub. nocy. Zamieszkały stale w Lipsku niejaki Meyer, z zawodu murarz zamordował troje swoich nieletnich dzieci w wieku 14, 12 i 11 lat, podcinając im gardła brzytwą. Po dokonaniu tego okropnego czynu Meyer w ten sam sposób pozbawił się życia. Przyczyną tego strasziwego czynu było przygnębienie umysłu, w jakiem Meyer pozostawał od przeszło roku, po śmierci żony. Do tego przyłączyły się jeszcze trudności materjalne, brak pracy i niemożność wyżywienia dzieci. Dnia poprzedniego najstarsza 14-letnia córka przystąpiła do pierwszej komunji. Uroczystość ta ze względu na złą sytuację materjalną Meyera odbyła się w bardzo skromnych ramach, co tak wstrząsnęło nieszczęśliwym ojcem, że tejże nocy dokonał swego zbrodniczego czynu.